Tato?

Dodany przez Edyta
sobota, 23 czerwca 2012 00:01 -



Antoninka, mimo tego, że niedługo skończy cztery lata, słowa ?tato? nigdy jeszcze nie wypowiedziała, nie jest też pewne, czy kiedykolwiek je wypowie. W wyniku okołoporodowego ciężkiego uszkodzenia centralnego układu nerwowego Antosia cierpi na Mózgowe Porażenie Dziecięce.

Niemniej jednak, to właśnie tato był tą osobą, która towarzyszyła Antonince od pierwszych chwil jej życia na tym świecie. To on pierwszy ją zobaczył i zapytał, nieświadomy wtedy jeszcze sytuacji, która się rozegrała, czy ma wszystkie paluszki u nóżek i rączek. Potem trwał przy inkubatorze, wspierając ją swoją obecnością. Wtedy mógł dać jej tylko tyle.

Tak zaczęła się wielka miłość ojca do córki. Miłość, której treścią jest bezustanne dawanie siebie. Miłość totalnie bezinteresowna, która może liczyć jedynie na uśmiech. Nikt nie zliczy zrobionych kilometrów z Antosią na rękach, by w końcu mogła zasnąć, powtórzonych karmień, czy pełnych troski poszukiwań różnych możliwości, które mogłyby jeszcze pomóc.

Miłość do nowonarodzonego dziecka nawet wtedy, gdy jest ono zupełnie zdrowe, nie jest dołączona w pakiecie. Bliskość rodzi się z czasem. Dużo łatwiej ją zbudować, gdy dziecko daje coś w zamian, odwzajemnia troskę rodziców gestem, uśmiechem, słowem, czy w końcu czynem. Czasami jednak zdarza się, że uczucie spada na człowieka ?z nieba?.

Z okazji Dnia Ojca życzę wszystkim ojcom, tatom i tatusiom bogatych relacji z dziećmi, a każdemu dziecku ojca najlepszego na świecie.

Edyta